

# „Nie wyszłabym za jakiegoś malarza ściennego, prawda?” Klasowe mechanizmy wyboru małżonka w polskiej klasie wyższej

Gabriela Kamecka   
Uniwersytet Warszawski

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.10>

**Słowa kluczowe:** rynki małżeńskie, klasa wyższa, habitus, *hexis* cielesna, gust

**Abstrakt:** Celem artykułu jest analiza zasad generatywnych wpływających na wybór współmałżonka/i w polskiej klasie wyższej, z wykorzystaniem kategorii interpretacyjnych Pierre’a Bourdieu. Małżeństwo jest rozumiane jako instytucja społeczna przyczyniająca się do reprodukcji nierówności klasowych, a istniejąca homogamia małżeńska zdaje się potwierdzać tę tezę. W tekście omówiono strategię małżeńską oraz zasady wartościowania i wzory atrakcyjności w polskiej klasie wyższej. Badanie przeprowadzono za pomocą metody jakościowej, wywiadów indywidualnych z elementami biografii. Klasa wyższa wybiera swojego przyszłego małżonka na podstawie osobliwych preferencji, na które składają się kapitał kulturowy, definiowany jako wyższe wykształcenie, gust, maniery, oraz kapitał ekonomiczny, czyli posiadane zasoby finansowe. Z kolei ucieleśniony habitus, czyli ciało, decyduje o wstępnej akceptacji bądź odrzuceniu partnera.

## Gabriela Kamecka

Magister socjologii, Wydział Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Doktorantka, nietatowy pracownik naukowy na Wydziale Socjologii. Zainteresowania naukowe: badania empiryczne i teoretyczne w zakresie nierówności społecznych, klas społecznych, podziałów genderowych, praktyk romantycznych.

e-mail: [g.kamecka@is.uw.edu.pl](mailto:g.kamecka@is.uw.edu.pl)



© by the author, licensee University of Lodz, Poland  
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license  
CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

## Wprowadzenie

„Similis simili gaudet” – „podobne cieszy się podobnym” – to sentencja Arystotelesa oznaczająca potocznie „podobieństwa się przyciągają”. Badacze w swoich pracach naukowych od dawna starają się znaleźć model opisujący wzór doboru partnera, co łączy się także z badaniem nierówności społecznych. Diachroniczne analizy wskazują na selekcję doboru partnera na podstawie podobieństw społeczno-ekonomicznych, inaczej na homogamię małżeńską, rozumianą jako wybór jednostki o podobnym wykształceniu, pozycji zawodowej, rasie, pochodzeniu etnicznym (zob. Kalmijn, 1991; 1994; Mare, 1991; D’Ambrosio, Pastori, 2017). Instytucja małżeństwa przyczynia się zatem do zamykania klas społecznych i tworzenia symbolicznych barier wstępu.

W literaturze przedmiotu nie ma dostępnych wielu badań dotyczących przyczyn wyboru przyszłego małżonka (por. Kalmijn, 1998; Blossfeld, Timm, 2003), zwłaszcza nawiązujących do położenia klasowego (por. Illouz, 1997). Badacze w różnych epokach historycznych zwracali uwagę na zawieranie małżeństw w obrębie danej klasy społecznej, co było motywowane chęcią przypiecztowania aliansu symbolicznego oraz ekonomicznego rodzin (zob. Shanley, 1979; Bourdieu, 2002; 2008; Urbanik-Kopeć, 2022). Moje badanie ma na celu szczegółowe przedstawienie oraz eksplikację współczesnych klasowych mechanizmów doboru partnera, zasad wartościowania oraz wzorów atrakcyjności. Wychodzę z założenia, że miejsca poznania przyszłego małżonka jest inne w każdej klasie społecznej (Kamecka, 2022a; 2022b), odmienne są także schematy preferencji i klasyfikacji. W swoim podejściu inspirowuję się teorią Pierre’a Bourdieu (2005), zarówno dzieląc strukturę społeczną na klasę wyższą, średnią i niższą, jak i definiując małżeństwo jako czynnik wpływający na reprodukcję nierówności społecznych i utrwalanie klasowej endogamii.

W artykule skupię się na omówieniu najważniejszych zasad wyboru przyszłego małżonka w klasie wyższej – najmniej licznej i hegemonicznej klasie społecznej (Bourdieu, 2005). Poniższy tekst opiera się na badaniu jakościowym, w skład którego wchodzi 23 wywiady indywidualne z elementami biograficznymi. Respondentami były osoby w homogamicznych związkach małżeńskich z klasy wyższej.

## Inspiracje teoretyczne

Nierówności społeczne stanowią przedmiot rozważań filozoficznych i socjologicznych już od starożytności. Myśliciele i badacze upatrywali różnych przyczyn oddziałujących na powstawanie podziałów klasowych/stanowych – dysproporcji majątkowych (Platon, 2003), uznania i wpływu pozycji społecznej (Arystoteles, 2002). W średniowieczu panowało powszechne przeświadczenie, że Boska hierarchia przenika się z hierarchią ziemską, czyli feudalną, nierówności społeczne są potrzebne, a hierarchia w sensie ontologicznym jest synonimem ładu (Tomasz z Akwinu, 2001). Uległo to zmianie w epoce oświecenia. Dla Jeana Jacques’a Rousseau (1956) powstanie własności i dążenie do posiadania jak największej ilości dóbr materialnych stanowiło główny czynnik degenerujący prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa i wpływający na pogłębianie nierówności społecznych. W XVIII wieku

Alexis de Tocqueville (2005) wskazywał nie na kapitał ekonomiczny, lecz na kapitał kulturowy, rozumiany jako maniery, tworzący najgłębszą barierę i dystynkcję między stanami społecznymi, nie tylko pomiędzy szlachtą a ludem, ale również między szlachtą a mieszczaństwem. Konsekwencją takiego podziału społecznego był wzrost niepokoju społecznych, co skutkowało wybuchem rewolucji francuskiej, która diametralnie zmieniła postrzeganie klas społecznych.

Początkowo istnienie klas/stanów społecznych było powiązane z legitymizacją całego systemu społecznego. Bariery między nimi były widoczne i ostre, a ich podtrzymywanie przedstawiane było jako warunek istnienia dobrze funkcjonującego społeczeństwa. Pod koniec XVIII wieku klasy społeczne zaczęły przekształcać się, czerpiąc swoją legitymizację z pozorowanej równości, przypisania, równych szans. Struktura społeczna nie znikła, lecz nastąpiła jej transformacja, a rozwój kapitalizmu w XIX wieku pogłębił istniejące nierówności społeczne. Późniejsi badacze charakteryzowali klasy społeczne ze względu na odmienne kryteria, takie jak dostęp do środków produkcji (Marks, 1956; Wright, 1997), posiadanie własności, pozycja zawodowa, styl życia (Davis, Moore, 1945; Weber, 2002). Najpełniej koncepcję stylu życia w powiązaniu z klasami społecznymi rozwinął w swojej teorii struktury społecznej Pierre Bourdieu (2005). Stanowi ona główny punkt odniesienia analiz w tym artykule, ponieważ najpełniej oddaje charakterystykę klas społecznych. Bourdieu wiąże razem wszystkie kapitały – kulturowy, ekonomiczny i społeczny – a kluczem do zbadania tych podziałów są praktyki społeczne. W praktykach, w stylu życia jednostek ujawnia się klasa społeczna, do której należy jednostka. Ponadto teoria Bourdieu jest teorią bardziej współczesną w porównaniu z pracami innych badaczy, na przykład Maxa Webera, w związku z czym wydaje się również lepiej dopasowana do obecnych podziałów społecznych.

Koncepcja stylu życia według Bourdieu (2005) jest to system praktyk sklasyfikowanych i klasyfikujących, inaczej system znaków dystynktywnych. Dla Bourdieu różne warunki życia tworzą odmienne habitusy, czyli „formuły generujące, które pozwalają zdać sobie sprawę zarówno z podlegających klasyfikacji praktyk i produktów, jak i sądów, również sklasyfikowanych, i konstytuujących owe praktyki oraz dzieła jako system znaków dystynktywnych” (Bourdieu, 2005: 216). Natomiast sama klasa społeczna jest zbiorem aktorów „ulożonych w jednorodnych warunkach egzystencji, narzucających jednorodne uwarunkowania i produkujących jednorodne systemy dyspozycji, zdolne wytwarzać podobne praktyki” (Bourdieu, 2005: 132). Chcąc opisywać daną klasę społeczną, należy przede wszystkim dążyć do rozpoznania i nazwania zasady generującej dane praktyki. Habitus z jednej strony konstruuje praktyki, a z drugiej zawiera w sobie system oceny i percepcji, nadając sens tworzonym praktykom. Powoduje to, że praktyki ogółu aktorów społecznych danej klasy są z jednej strony systematyczne, ponieważ są wytworem identycznych schematów, a z drugiej są systematycznie odróżnione od praktyk jednostek o odmiennym stylu życia. Gust leży u podstaw stylu życia, będąc zunifikowaną formułą różnicujących preferencji, generując zdolność do przyswajania określonych obiektów. Wpływa na wybór mebli, ubrań, jedzenia, ale również *hexis* cielesnej (formowanie i używanie ciała w określony sposób, np. postura, akcent), będącej najbardziej ukrytą formą habitusu. Gust intensywnie oddziałuje na jednostkę, która świadomie bądź nieświadomie zdradza niezliczone informacje o sobie, swoim statusie, położeniu klasowym.

Dla Bourdieu (2002; 2004; 2008) istotnym wymiarem reprodukcją nierówności w społeczeństwach była instytucja małżeństwa, funkcjonująca w ekonomii dóbr symbolicznych. Małżeństwa od samego początku powstania tej formy organizacji życia były zawierane przede wszystkim w postaci kontraktu, jako wymiana dóbr ekonomicznych oraz symbolicznych. Pojęcia takie jak „miłość”, zdefiniowane w sposób romantyczny, nie funkcjonowały w dyskursie społecznym. Wymiana małżonków dokonywała się przede wszystkim między zainteresowanymi rodzinami, chcącymi utrwalić swoją pozycję społeczną lub zawrzeć pożądaną alians (zob. Shanley, 1979; de Tocqueville, 2005; Illouz, 2016; Urbanik-Kopeć, 2022). Małżonkowie brali udział w grze matrymonialnej, w której mężczyzna posiadał władzę dzięki swoim zasobom materialnym oraz pozycji społecznej. Najważniejszą stawką w grze był spadek panny młodej oraz dochód roczny pana młodego, inaczej jego zabezpieczenie finansowe jako głowy rodziny. Małżeństwo miało na celu ustanawianie korzystnych dla rodziny prestiżowych aliansów, a z perspektywy genderowej utrwalanie patriarchalnego modelu związku, co było wspierane przez takie instytucje jak kościół, państwo i rodzina. Co najważniejsze, głównym celem małżeństwa było zachowanie klasowej endogamii i reprodukcja struktury klasowej poprzez zastrzanie barier wejścia do danej klasy społecznej.

Wraz z nastaniem społeczeństwa masowego instytucja małżeństwa zmieniła się z kontraktu w relację opartą na uczuciach, emocjach oraz miłości dwóch osób (Illouz, 1997; 2016; Luhmann, 2003; Gdula, 2009). W dyskursie publicznym zaczął dominować romantyczny wzorzec związku, oparty na wolnym wyborze przyszłego partnera, czyli na podstawie własnych preferencji, „z miłości”, a nie z rozsądku lub na podstawie umowy zawartej pomiędzy rodzinami. W późnej nowoczesności, wraz z rozpowszechnieniem się epoki „indywidualizmu”, małżeństwo zaczęło przeobrażać się w instytucję zracjonalizowaną, opartą na rozumie, a jego zawiązanie powinno dawać małżonkom poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji w epoce „ryzyka” (Bauman, 2003; Giddens, 2006; Beck, 2004; Beck, Beck-Gernsheim, 2013). Natomiast sam wybór małżonka zależał od wielu różnych czynników.

Zdaniem Matthijisa Kalmijna (1998) czynnikami, jakie wpływają na zawarcie małżeństwa przez dwie osoby, są cechy małżonków, ograniczenia strukturalne związane z dostępnością kandydata oraz nacisk grupy społecznej. Według Gary’ego Beckera (1990) jednostki wchodzić ze sobą w związek małżeński, ponieważ maksymalizują zyski z jego zawarcia i minimalizują straty w porównaniu do pozostania singlem. Eva Illouz (1997), za Michele Lamont (1992), w swoim badaniu praktyk romantycznych wyróżnia trzy kategorie granic symbolicznych, które wpływają na podziały klasowe, a w konsekwencji także na wybór partnera: moralną, społeczno-ekonomiczną i kulturową. Z kolei Hans-Peter Blossfeld i Andreas Timm (2003) upatrują w poziomie wykształcenia wyznacznik sukcesu zawodowego oraz zasobów kulturowych wpływających na preferencje i selekcję konkretnych partnerów.

Inaczej niż powyżsi autorzy postrzega dobór małżonka Bourdieu (2005). Według niego każda jednostka w ramach swojej klasy społecznej kształtowana jest w taki sposób, że uprawdopodobnia to wybór partnera życiowego znajdującego się na homologicznej pozycji klasowej. Wybór małżonka jest determinowany gustem, który dobiera i łączy zarówno kolory, jak i ludzi. Habitus dąży do bliskości z innymi, podobnymi habitusami, tworząc poprzez ich połączenie względną harmonię. „Dobrana

para” to taka, która ma takie same upodobania, podobny gust, czyli system schematów klasyfikowania, który ujawnia się poprzez zachowania, praktyki, maniery, zdradzając przynależność klasową jednostki. Gust nie jest zatem tylko epifenomenem pozycji klasowej, niemającym na nią wpływu, lecz pozostaje w relacji z odmiennymi gustami w przestrzeni symbolicznej, wpływając na praktyki aktorów społecznych na danych polach i poprzez nie, sytuując ich w hierarchii społecznej na odpowiednich pozycjach. W związku z powyższym jednostki ze swojej natury społecznej dążą do poznania, a później poślubienia osoby podobnej do siebie klasowo, co skutkuje odtwarzaniem podziałów klasowych i wpływa na umocnienie homogamii małżeńskiej.

Obecnie, pomimo braku formalnych barier klasowych i względnego otwarcia struktury społecznej, jednostki nadal wybierają małżonków z podobnych do siebie warstw społecznych, na podstawie podobnego poziomu wykształcenia, zawodu, zarobków, ale również wyznania, rasy (Warzywoda-Kruszyńska, 1974; Kacprowicz, 1989; Kalmijn, 1991; 1994; Mare, 1991; Smits, Ultee, Lammers, 1998; Arosio, 2004; Domański, Przybysz, 2007). Zjawisko to wpisuje się w ogólną zasadę homofilii, czyli utrzymywania kontaktów z osobami podobnymi do siebie, co znajduje swoje odzwierciedlenie w doborze małżonka, kontaktach towarzyskich oraz relacjach z krewnymi (zob. McPherson, Smith-Lovin, Cook, 2001; Kamecka, 2022b; Domański, Przybysz, 2007; 2012). W społeczeństwie „równości” nadal odtwarzane są nierówności poprzez instytucję małżeństwa. W związku z powyższym zasadne wydaje się zbadanie, czym obecnie kierują się aktorzy społeczni podczas doboru partnera, jakie są zasady wartościowania i wzory atrakcyjności w danej klasie społecznej.

## Cel i przedmiot badań

Prezentowane w artykule wyniki badań są częścią prowadzonego przeze mnie badania rynków małżeńskich, w trakcie którego staram się znaleźć odpowiedź na pytanie, w jaki sposób we współczesnej Polsce odtwarzana jest homogamia małżeńska. Projekt zakłada ponad 60 wywiadów indywidualnych z jednostkami z każdej klasy społecznej. W badaniu najważniejsze jest odnalezienie tego, co trudno uchwycić w badaniach ilościowych, czyli dowiedzenie się, jak z perspektywy jednostek wyglądało poznanie partnera, gdzie się ono odbyło, jakie były bariery wstępu, kto znajdował się w tych miejscach, co było dla nich atrakcyjne, innymi słowy – jak odtwarzana jest homogamia małżeńska i gdzie się odbywa. Zarówno podział struktury społecznej, jak i małżeństwo definiuję za Bourdieu (2005). Struktura społeczna jest podzielona na trzy klasy społeczne: wyższą, średnią i niższą, natomiast małżeństwo jest polem reprodukcji struktury klasowej, co zostało opisane wyżej.

W projekcie polemizuję z neoklasycznym założeniem Gary’ego Beckera (1981; 1990), które zakłada pojedynczość i uniwersalizm rynku małżeńskiego jako wzoru statystycznego doboru partnerów. Dla mnie natomiast istnieje wiele rynków małżeńskich, mających swoje miejsce, przestrzeń infrastrukturalną i tworzonych przez aktorów społecznych. Moje podejście badawcze opiera się na teorii klas społecznych Bourdieu (2005; 2013) oraz materialnej infrastrukturze Michela Callona (1998; 1999). Rynek małżeński definiuję jako „łowisko”, czyli:

[...] miejsce posiadające swoją przestrzeń fizyczną, infrastrukturalną (także wirtualną w przypadku portali czy aplikacji internetowych), w którym osoby z danej klasy społecznej spotykają się, poznają swojego przyszłego małżonka/kę i dokonują wyboru związanego z zakończeniem lub kontynuacją relacji, na podstawie dyspozycji zawartych w swoim habitusie. Rynki małżeńskie/łowiska są uwarunkowanymi klasowo, odrębnymi od siebie bytami, charakteryzującymi się barierami bądź ograniczeniami wstępu, którymi mogą być kapitały ekonomiczny (finanse, praca zawodowa), kulturowy (wykształcenie, zainteresowania) i społeczny (sieci znajomych) (Kamecka, 2022b: 88).

Każda klasa społeczna posiada inne łowiska, w których aktorzy społeczni dobierają podobnego do siebie partnera (por. Bozon, Heran, 1989). Według Beckera (1990) jednostki wchodzi w związek małżeński, ponieważ dążą poprzez kalkulację do maksymalizacji użyteczności. W moim podejściu aktorzy społeczni wybierają partnera na podstawie dyspozycji zawartych w habitusie.

W Polsce nie ma dostępnych badań dotyczących miejsc poznania oraz przyczyn wyboru partnera (por. Janiszewska, 2007; Kałuża, 2007) – lukę tę ma uzupełnić mój projekt badawczy. Badanie rynku małżeńskiego do tej pory było wykonywane jedynie za pomocą metod ilościowych (Domański, Przybysz 2007), co świadczy o nowatorstwie mojego projektu. W polskiej literaturze przedmiotu można odnaleźć pozycje naukowe obejmujące zagadnienia relacji intymnych, funkcjonowania małżeństw w ramach socjologii rodziny, emocji (zob. Slany, 2008; Schmidt, 2015; Żadkowska, 2016; Kalinowska, 2017). Natomiast mój projekt umiejscawiam w polu badań nad strukturą społeczną, a małżeństwo jest przeze mnie traktowane przede wszystkim jako instytucja reprodukcja nierówności w społeczeństwach (zob. Shanley, 1979; Dickey, 2016; Illouz, 2016; Romanowicz, 2021; Urbanik-Kopeć, 2022). Cała praca i interpretacja wyników badań opierają się na dziedzictwie Bourdieu (2005). Na poziomie empirycznym badanie przyczynia się do lepszego zrozumienia przez badaczy nauk społecznych współczesnych rynków małżeńskich oraz przyczyn reprodukcji homogamii małżeńskiej. Na poziomie teoretycznym pogłębia klasyczną teorię Bourdieu i może przynieść dodatkowe ustalenia w zakresie funkcjonowania habitusu i organizacji praktyk społecznych.

W artykule skupiam się na zgłębianiu praktyk klasy wyższej, ponieważ jest ona rzadko eksplorowana przez polskich badaczy (zob. Jasiocki, 2002; Kastory, Lipiński, 2012; Kot, Słaby, 2013; Kamecka, 2022b) i stanowi najmniejszą oraz najbardziej ekskluzywną warstwę społeczną – z klasą wyższą utożsamia się 5% obywateli (CBOS, 2020). Klasę wyższą definiuję za Bourdieu (2005), który upatrywał w niej hegemon, będącego w opozycji do klasy średniej oraz niższej, z najlepiej rozwiniętą dyspozycją estetyczną, o luksusowym poczuciu smaku oraz dystynkcji przejawiającej się nawet w najbardziej codziennych czynnościach, jak obcowanie z naturą dla przyjemności czy słuchanie wyrafinowanej muzyki. Klasa wyższa w Polsce różni się od klasy wyższej opisywanej we Francji (Bourdieu, 2005), Anglii (McKibbin, 1998), USA (Mills, 1961), ponieważ składa się przede wszystkim z nowobogackich oraz inteligencji (Jasiocki, 2002; Gdula, Sadura, 2012; Kastory, Lipiński, 2012; Kulas, 2016). Część badaczy wskazuje także na istotny komponent szlachecko-arystokratyczny w składzie polskiej klasy wyższej (zob. Smoczyński, Zarycki, 2017). Jednakże pomimo różnic w genezie tej klasy w danym

kraju jest to najbardziej zamknięta klasa społeczna, charakteryzująca się barierami wejścia klasowego, a wybór małżonka z tej samej warstwy zapewnia jej stałą reprodukcję, o czym świadczą badania międzynarodowych badaczy (zob. Kamecka 2022b; por. Savage, Williams, 2008; Flemmen, 2012; Toft, Jarness, 2020). Klasa wyższa unika spędzania czasu w miejscach publicznych ogólnodostępnych, a swojego przyszłego małżonka poznaje w przestrzeniach ekskluzywnych w sensie dostępności – zarówno publicznych, jak i prywatnych (por. Bozon, Heran, 1989). Rynki małżeńskie klasy wyższej charakteryzują się barierami wstępu, takimi jak bycie w kręgu znajomych, odpowiednie zachowania i styl życia oraz posiadane finanse (Kamecka, 2022b).

Głównym celem badawczym artykułu jest ukazanie generatywnych zasad doboru partnera oraz przedstawienie wzoru atrakcyjności obowiązującego w klasie wyższej. W artykule wyodrębniam najważniejsze czynniki wpływające na wybór przyszłego małżonka, które są powiązane z kapitałem ekonomicznym (finanse), kapitałem kulturowym (zachowanie, maniery, wykształcenie) oraz postrzeganiem ciała (ucieleśniony habitus, *hexis*). W opracowaniu ukazuję, jak klasowość – wyrażająca się w kapitale ekonomicznym, kulturowym i cielesnym – warunkuje wytwarzanie dopasowania habitusów i praktyk romantycznych w klasie wyższej.

## Metodologia

Klasę społeczną definiuję za Bourdieu (2005) poprzez posiadanie przez jednostkę i rozkład w strukturze trzech kapitałów: ekonomicznego (dobra materialne i finansowe), kulturowego (wiedza, dziedzictwo kulturowe, wykształcenie), społecznego (kontakty, więzi społeczne) oraz przynależnego do danej klasy stylu życia jednostki. Klasą wyższą w tej teorii są zarówno naukowcy, artyści, jak i menedżerowie na wysokich szczeblach, prezesi dużych firm oraz korporacji, a także przedstawiciele wolnych zawodów. Bourdieu dzieli klasę wyższą na frakcję ekonomiczną dominującą (osoby o dużych zasobach finansowych, menedżerowie, przedsiębiorcy, ale także lekarze, prawnicy) oraz frakcję kulturową zdominowaną (naukowcy, artyści). Badanie zostało wykonane za pomocą metody jakościowej, wywiadu pogłębionego z elementami biografii.

W Polsce oraz na świecie, pomimo braku oficjalnych barier klasowych, nadal dominuje zawieranie homogamicznych związków małżeńskich, czyli związków między osobami podobnymi pod względem położenia społeczno-ekonomicznego, wykształcenia, pozycji zawodowej (Mare, 1991; Smits, Ultee, Lammers, 1998; Domański, Przybysz, 2007), dlatego moje badanie było skierowane do jednostek pozostających w tak definiowanych związkach małżeńskich. Dzięki temu możliwa jest odpowiedź na pytanie, dlaczego współcześnie utrzymuje się reprodukcja struktury klasowej poprzez zawieranie małżeństw i co w sposób *explicite* oraz *implicite* na to oddziałuje.

Wywiady przeprowadzałam z jedną osobą ze związku małżeńskiego, aby móc przebadać jak największą liczbę osób, a co za tym idzie – zidentyfikować więcej miejsc poznania partnera, praktyk romantycznych oraz czynników wpływających na wybór przyszłego małżonka. W badaniu wzięła

udział podobna liczba mężczyzn (11) i kobiet (12), aby uzyskać zróżnicowanie genderowe. Wywiady były skierowane do osób pozostających w pierwszych małżeństwach, ponieważ motywacje jednostek podczas pierwszego dobru i powtórnego mogą się znacznie różnić (Lehrer, 2006), z kolei związki kohabitacyjne zazwyczaj kończą się również zawarciem związku małżeńskiego (Szlendak, 2010). Zarówno heterogamiczne związki małżeńskie, kohabitacje, jak i związki partnerskie stanowią interesujący przedmiot badawczy, lecz nie są przedmiotem tego artykułu.

Artykuł opiera się na 23 wywiadach pogłębionych, które trwały średnio około 150 minut. Moimi rozmówcami były osoby w wieku 20–55 lat z klasy wyższej. Przeprowadziłam wywiady z osobami do 55. roku życia, ponieważ zależało mi, aby zawarcie związku małżeńskiego odbywało się po 1989 roku, kiedy w Polsce nastąpiły głębokie zmiany ustrojowe i transformacja organizacji życia społecznego. Dzięki temu mogłam zbadać współczesne rynki małżeńskie, praktyki romantyczne, wzory poznania. Przeprowadziłam 12 wywiadów z osobami z frakcji ekonomicznej (osobami na wysokich szczeblach, specjalistami) i 11 z osobami z frakcji kulturowej (artystami, pracownikami naukowymi). Pod względem posiadania kapitału rodzinnego większość respondentów awansowała do klasy wyższej (przede wszystkim z klasy średniej) – 15 osób, natomiast 8 osób dziedziczyło przynależność do klasy wyższej.

W artykule trajektoria biograficzna jednostek nie stanowi głównego przedmiotu analizy, lecz ma charakter uzupełniający. Podstawowym punktem odniesienia w analizie i interpretacji wyników jest klasa społeczna. Szczegółowe różnice i podobieństwa między jednostkami reprodukującymi pozycję społeczną rodziców a awansującymi zasługują na odrębną analizę. Warto jednak zaznaczyć, że awans osób do klasy wyższej w znacznej większości nie był przypadkowy. Respondenci na etapie dzieciństwa byli kształtowani przez rodziców do awansu społecznego poprzez inwestowanie w nich kapitału kulturowego oraz ekonomicznego. Objawiało się to na przykład w posyłaniu dzieci do najlepszych szkół, na kursy językowe, dbaniu o rozwój sportowy na poziomie ogólnopolskim, przekazywaniu kapitału ekonomicznego w formie wsparcia podczas studiów i później w życiu dorosłym (pomoc w kupnie mieszkania, przekazaniu pieniędzy „na start”). Pokrywa się to z twierdzeniami Bourdieu (2005), według którego to rodzina transmituje kapitały i kreuje habitus już od najmłodszych lat. Bariery wstępu do klasy wyższej nie są tak ostre jak w okresie istnienia stanów społecznych, lecz nadal funkcjonują w innej formie – jako ukryte symbole przejawiające się w odpowiednim stylu życia oraz praktykach społecznych. Aby współcześnie należeć do klasy wyższej, należy spełniać odpowiednie kryteria powiązane z kapitałem kulturowym, ekonomicznym oraz społecznym. Co najważniejsze, klasa wyższa w Polsce dopiero się tworzy, dlatego jej badanie jest interesujące poznawczo.

Wywiady przeprowadzono między styczniem a kwietniem 2022 roku. Zdecydowana większość (22 wywiady) odbyła się w wielkich miastach powyżej 500 tys. mieszkańców, a tylko jeden wywiad w mieście średniej wielkości (powyżej 50 tys.). Wywiady zostały przeprowadzone na żywo w miejscach dogodnych dla respondentów. Trzy rozmowy z powodów logistycznych odbyły się przez komunikator internetowy. Głównymi metodami pozyskania respondentów był dobór celowy, oparty na kryteriach przynależności klasowej Bourdieu, a także metoda kuli śnieżnej. Nie natrafiłam na problemy ze znalezieniem respondentów (Kamecka, 2022b). Analiza wywiadów i opracowanie



wyników badania odbywały się zgodnie z zasadami obiektywnej hermeneutyki (Oevermann, 1991), czyli dogłębnej analizy każdego przetranskrybowanego wywiadu. Pozwoliło to na wyciągnięcie szczegółowych wniosków dotyczących badanej klasy społecznej. Z kolei całe badanie i interpretacja wyników są oparte na dziedzictwie Bourdieu.

W badaniu w kontekście homogamii małżeńskiej najczęściej obserwowalna była homogamia edukacyjna wśród małżonków (por. Mare, 1991; Kalmijn, 1994; Ford, 2020). Wykształcenie wyższe (ukończone studia wyższe, minimum licencjat) posiadało 20 par (22 respondentów). Pod względem homogamii zawodowej zawody wszystkich respondentów to zawody sklasyfikowane przez Bourdieu (2005) jako przynależne do klasy wyższej. Niektóre małżeństwa zostały zawarte pomiędzy różnymi frakcjami klasy wyższej. Natomiast homogamia zarobkowa (por. Kalmijn, 1994) występowała w badaniu najrzadziej, 16 par odznaczało się heterogamią zarobkową, a w 7 partnerzy zarabiali podobne kwoty pieniężne.

### Kapitał kulturowy – najgłębsza dystynkcja

Kapitał kulturowy uważany jest przez badaczy za najtrudniej dostępny i najbardziej dystynktywny spośród wszystkich kapitałów (zob. Bourdieu, 2005; Bennett i in., 2009; Prieur, Savage, 2011). Dla Bourdieu kapitał kulturowy, składający się z trzech typów: zinstytucjonalizowanego (wyższe wykształcenie), ucieleśnionego (gust, odpowiednie zachowanie, wiedza) oraz zobjektywizowanego (posiadanie dóbr kulturowych), był przyczyną wyborów jednostek na różnych polach, w tym na polu małżeńskim. Kulturowe dyspozycje są najtrudniejsze do zdobycia, ponieważ ich internalizacja zaczyna się już w procesie socjalizacji, później znajduje swoje odzwierciedlenie w systemie szkolnym, zdobywaniu tytułów, a następnie na studiach (Bourdieu, Passeron, 1990). Gust, maniery, język to wyróżniki statusu społecznego, przynależności klasowej i stanowią *par excellence* strategie dystynkcji, które są widoczne dla jednostek znajdujących się na homologicznych pozycjach społecznych. Praktyki romantyczne prowadzące do współbieżności habitusów są powiązane z powyższymi kompetencjami kulturowymi i łączą się z klasowymi standardami „romansu” (Illouz, 1997). Klasa wyższa dąży do odróżnienia się od innych oraz do swoistej ekskluzyjności. Specyficzny kształt praktyk i związane z nimi symbole pozwalają łączyć się jednostkom o podobnych habitusach.

W moim badaniu respondenci z klasy wyższej, pytani o przyczyny wyboru swojego przyszłego małżonka, odpowiadali, jakie cechy stanowiły dla nich o atrakcyjności potencjalnego partnera. Zarówno respondenci z frakcji ekonomicznej, jak i kulturowej podkreślali kluczową rolę kapitału kulturowego w wyborze partnera. Kapitał kulturowy, rozumiany przez respondentów jako wspólne tematy do rozmów, pasje, zainteresowania, „intelekt”, był czynnikiem decydującym o atrakcyjności osoby:

Wiesz co... na pewno te kwestie intelektualne, żeby można było, w każdej sytuacji było o czym pogadać. Bo to jest szalenie istotne, ale to w ogóle jest szalenie istotne w relacjach międzyludzkich. [...] Ten wzór kobiety był na pewno intelektualnie rozwinięty. (R2)

To jest istotne, to jest ważne dla mnie, jak ja spędzam swój czas, no więc też jest ważne, żebyśmy mieli podobny pomysł, no bo po prostu inaczej to będzie frustracja. (R3)

Najbardziej pełnowymiarowo pożądane dyspozycje kulturowe zostały opisane w wypowiedziach badanych przez mnie artystów. Na wybór przyszłego małżonka składało się wiele cech, w większości przynależnych do kapitału kulturowego. Najlepszą tego egzemplifikacją są poniższe wypowiedzi projektantki mody (R10) oraz kompozytora muzycznego (R8):

Poczucie humoru i bystrość, i jakby umiejętność abstrakcyjnego myślenia. W sensie, że pamiętam, raz byłam na takiej randce, gdzie rozmawialiśmy o muzyce, z chłopakiem spotkałam się 2 czy 3 razy, ale jakby potem po jego odpowiedzi wiedziałam, że już nie będę się więcej spotykać. Bo ja go zapytałam... rozmawialiśmy o muzyce i właśnie o polskich, ... to było osadzone w konkretnym kontekście i ja zapytałam, czy lubi Bajora. I on tak myśli, mówi tak, no raz jak byłam na obozie harcerskim, to wszedłem w jedno, ale czy ja lubię. I ja sobie myślę, nie mogę już, no nie możemy się już więcej spotkać. W sensie jakby takie rzeczy mnie... jakby, że taka... mi na przykład imponuje taka wiedza ogólna. W sensie, że jakby taka ciekawość świata, że orientowanie się jakby w różnych rzeczach, łączenie jakichś faktów i tak dalej. Więc jakby pamiętam, że on był w ogóle przesympatyczny i uroczy, ale sobie pomyślałam, że jakby to nie jest moja bajka. W sensie, że nawet jakby pomyślał, pytanie jest dziwne, to wolałabym, żeby obrócił to w taki żart, że oboje byśmy się z tego uśmiali, a... no nie wiem, tak... w ogóle ta bystrość umysłu i taka... i w ogóle coś takiego abstrakcyjnego, to to jest coś, co mi się najbardziej podoba. (R10)

Czyli nigdy jakby nie podobały mi się kobiety, z którymi miałem wrażenie, że nie bardzo mogę o czymś więcej porozmawiać. I to już nawet nie chodziło o to, czy ktoś wie coś na dany temat, czy nie, tylko samą ciekawość świata, o podejście po prostu do świata, to bardziej w tych... zainteresowania, tak jak mówię, tu nigdy nie chodziło o wiedzę encyklopedyczną albo o to, ile kto coś wie albo widział, tylko o to, czy ktoś jest ciekawy i czy jest chętny podzielić się swoimi doświadczeniami, czy nie. (R8)

Powyższe konstatacje wyraźnie odzwierciedlają, co w praktyce społecznej oznacza definicja kapitału kulturowego. Artysci, dzięki swoim kompetencjom werbalnym, kulturowym, opisywali z dużą dokładnością atrakcyjne cechy pożądanych przez nich partnerów. Tym, co odepchnęło respondentkę (R10) od mężczyzny, był brak znajomości polskiego artysty muzycznego. Od razu rozpoznała, że nie mogłaby stworzyć relacji z osobą z brakami kulturowymi, które w ten sposób różnicowały ich gusta. Na te same aspekty zwracał uwagę Bourdieu, podkreślając, że dobra kulturowe są „predestynowane do funkcjonowania różnicującego jako narzędzie dystynkcji” (Bourdieu, 2005: 290). Wypowiedzi artystów sytuują kapitał kulturowy jako najbardziej dystynktywny, oznaczający wiedzę ogólną, bystrość oraz podobne kody kulturowe. Nieznajomość tych samych dóbr kulturowych, niechęć do wartości poznania, brak abstrakcyjnego myślenia to cechy odpychające artystów. Podobne cechy, również empatycznie werbalizowane, odstręczały pozostałych respondentów – zarówno naukowców, jak i frakcję ekonomiczną:

Wiesz co, mnie chyba odpycha taka, jak to powiedzieć, prostota, prostactwo. A jednak taka wysoka kultura osobista zawsze mnie przyciągała, tak? I to, że można z nim porozmawiać, to jest dla mnie bardzo istotne. Dialog jest istotny. (R13)

Jak jest gburowaty, to odpycha mnie. Jak nie ma nic do powiedzenia, to mnie odpycha. Nudny odpycha. Więc no po prostu fajny człowiek musi być. Ciekawy, z jakąś pasją, ale przede wszystkim właśnie dobrze wychowany. Nie gburowaty. Gburowaty, chamstwo to od razu. (R6)

Umiejętności werbalne, stylistyczne funkcjonują jako wskaźnik statusu społecznego i wpływają na ocenę jednostek przez ich odbiorców (Bourdieu, 2005; 1977; zob. Andersen, Hansen, 2012). Zarówno naukowczyni pracująca na uniwersytecie, jak i właścicielka dużej firmy w swoich preferencjach wyboru przyszłego partnera nie różniły się znacznie od siebie. Wręcz przeciwnie – pomimo dysproporcji w rozkładzie kapitałów moich respondentów ich hierarchia wartości, sytuująca kapitał kulturowy jako ten najważniejszy podczas wyboru partnera, zbliżyła do siebie pozornie odległe od siebie frakcje. „Prostactwo, gburowatość” zestawione z „wysoką kulturą osobistą, dobrym wychowaniem” pokazują, że klasa wyższa, pomimo różnic w strukturze kapitałów, stanowi zbiór podobnych do siebie jednostek, o dystynktywnym guście oraz zbliżonych wyborach.

Wszystkie powyższe elementy kapitału kulturowego znajdują odzwierciedlenie w ich usankcjonowaniu w postaci dyplomu i wyższego wykształcenia. Jak zauważał Willard Waller (1937), spotkanie się (ang. *dating*) jest mechanizmem wyboru partnera, w którym wygrywa ten, kto zajmuje najwyższe pozycje. Podczas wyboru małżonka liczą się status oraz prestiż (Sawiński, 1986; Domański, 2019). Posiadanie wyższego wykształcenia jest jednym z nich. Bourdieu (1990; 2005) postrzegał system szkolny jako od samego początku klasyfikujący dzieci poprzez system ocen i osadzania ich w hierarchii. Później zostaje to przeniesione na grunt studiów. Sytuowanie przez jednostki kolejnego etapu nauczania, jakim są studia wyższe, na wysokim poziomie istotności, jest efektem dziedziczenia kapitału kulturowego. Pomimo dewaluacji dyplomów, związanej z ich coraz większą dostępnością, klasa dominująca dysponuje wiedzą, w jakie kierunki inwestować i co pomoże jej utrzymać pozycję społeczną. Eva Illouz (1997) w swoim badaniu zauważyła, że respondenci z klasy wyższej przywiązują wagę do praktyk związanych z wyższym wykształceniem, bagatelizując samą instytucję wykształcenia. W moim badaniu respondenci w zdecydowanej większości wskazali, że nie brali pod uwagę przy wyborze partnera innych kandydatów niż z wyższym wykształceniem. Kontenans wypowiedzi najprawdopodobniej był związany z poczuciem dezynwoltury charakterystycznej dla klasy wyższej:

No to na pewno nie. No nie mielibyśmy wspólnych tematów, nie? To nie wchodzi w rachubę zupełnie. I wtedy, i teraz nie brałabym pod uwagę w ogóle takiego kandydata. No chyba, że byłby jakiś totalny wypadek przy pracy, ale jednak ogólne inne spojrzenie na świat, inne zainteresowania zwykle, inny poziom inteligencji. Ja mówię, jakiś wypadek może się zdarzyć, że ktoś... komuś się po prostu nie udało czy nie powiodło, ale jednak to wykształcenie w jakikolwiek sposób wymusza na nas później w dorosłym życiu stałe doksztalcanie bądź stałe utrzymanie pewnego poziomu, tak? Czyli tematy do rozmów, ciekawość świata, zainteresowanie. Nie obrażam siebie. Nie, myślę, że nie. Na szczęście nie musiałam rozważać takiej opcji. (R18)

W bezpośrednich wypowiedziach respondentów, dotyczących możliwości wejścia w związek z osobą o niższym wykształceniu, ujawnia się naturalność poślubienia osoby z wyższym wykształceniem, które łączy się dla nich nierozdzielnie z ciekawością świata, odpowiednimi zainteresowaniami, taką samą proporcją w rozkładzie inteligencji. Badani z klasy wyższej postrzegali wyższe wykształcenie jako czynnik bezdyskusyjny, determinujący wybór partnera. Innej opcji, jak respondentka (R18) – lekarka, często nie brali pod uwagę. „Na szczęście nie musiałam rozważać takiej opcji”, ujawnia negatywny stosunek jednostek do osób z niższym wykształceniem, które mogłoby zostać usprawiedliwione jedynie „wypadkiem przy pracy”. Takie podejście znajduje jeszcze jaskrawsze odzwierciedlenie w pośrednich wypowiedziach respondentów z klasy wyższej:

Tak jak wspominałem, wiesz, jeżeli to wykształcenie, znaczy brak wykształcenia wyższego wynikałby z jakichś powodów, które rozumiem, to nie byłby to problem [poślubić osobę z niższym wykształceniem – przyp. G.K.]. Natomiast jeżeli tak po prostu, bo komuś się nie chciało iść na studia czy nie chciało się uczyć i zrobić matury, to raczej by źle świadczyło o tej osobie z mojej perspektywy, ale to też by było skorelowane z wieloma innymi cechami, czyli ta osoba raczej nie byłaby bystra, tak? (R15)

Nie, no jakby, wiesz, jakby było tak, że to jest jakby... nie ma matury, ale jest jakby spoko osobą i jest, no inteligentna i tak dalej, no to tak. Znaczy, jeżeli to jest tylko kwestia formalnego wykształcenia. Ale już jakby tak, mówiąc wprost, poślubienie kogoś, kto na przykład jest ewidentnie głupszy ode mnie, no to, to by było ciężkie. (R3)

Usprawiedliwianie niechęci wobec poślubienia osoby z niższym wykształceniem demaskowało rzeczywiste podejście klasy wyższej do niższego wykształcenia, a zarazem do osób z klas niższych. Można wywnioskować, że jednostki bez wyższego wykształcenia nie są „bystre”, są „głupsze”, „na innym poziomie inteligencji”. Odrębny styl życia, brak manier i odmienny gust klas niższych jest piętnem (por. Goffman, 2005) zdradzającym ich przynależność klasową i skutkującym wzmocnieniem dialektyki roszczeń klasy wyższej i jej dystynkcji.

Kapitał kulturowy, rozumiany w sposób zinstytucjonalizowany oraz ucieleśniony, jest zasobem warunkującym wybór partnera i jego klasyfikację, jako pożądanego kandydata na potencjalnego małżonka. Osoby niemające obycia, „gburowate, chamskie, głupie, nieciekawe świata, bez abstrakcyjnego myślenia”, nie znajdują się w kręgu preferencji partnerskich klasy wyższej, która wskazuje predylekcję do jednostek „rozwinętych intelektualnie, bystrych, mających ten sam poziom inteligencji, ciekawych świata”. To właśnie w sferze kultury odbywa się zarówno ukryte, jak i jawne ustanawianie oraz odtwarzanie stosunków dominacji i granic. Praktyki romantyczne, rozumiane jako kompetencje kulturowe, prowadzą do poczucia dopasowania habitusów i skutkują wyborem jednostki na homologicznej pozycji w strukturze społecznej.

## Kapitał ekonomiczny – oczywistość wysokich oczekiwań

Kapitał ekonomiczny przez niektórych badaczy jest uznawany za widoczny wyróżnik statusu społecznego (Mills, 1965; Veblen, 1998), a w licznych teoriach przedstawiany jako przyczyniający się do powstawania nierówności klasowych (Wright, 1997; Pakulski, 2005; Pieketty, 2015). Kapitał ekonomiczny w historii był jednym z głównych kryteriów wyboru partnera, świadczącym o jego pozycji społecznej (Perkin, 1989; Illouz, 2016; Ubranik-Kopec, 2022). W teorii klas społecznych Bourdieu (2005) frakcja ekonomiczna klasy wyższej to posiadacze dużych środków materialnych, które pozwalają im również na konsumpcję kultury wysokiej. Kapitał ekonomiczny funkcjonuje na zasadzie konwersji z kapitałem kulturowym, czyniąc klasę wyższą hegemonem w stosunkach dominacji i podległości. Pomimo tego wspomniany wcześniej kapitał kulturowy jest dla autora *Dystynkcji* tym najbardziej różnicującym klasy społeczne. Czynniki społeczno-ekonomiczne są istotne zwłaszcza dla klasy średniej, którą opisuje Michele Lamont w swoim badaniu (1992). Jednostki wywodzące się z klasy dominującej poprzez dziedzicznie nie przykładają dużej wagi do finansów (Bourdieu, 2005; Tocqueville, 2022), ponieważ ich posiadanie jest dla nich naturalne. Natomiast dla innych klas, przede wszystkim dla klasy średniej, awans klasowy jest równoznaczny ze zdobyciem kapitału ekonomicznego. Dla nich klasa społeczna jest emanacją hierarchii prestiżu i statusu, rozumianego jako pozycja zawodowa i wartości materialne (Domański, 2019). Obecna, cały czas kształtująca się w Polsce klasa wyższa często bywa zorientowana *stricte* na kapitał ekonomiczny, tworząc klasę nowobogacką (fr. *parvenu*). Ich habitusy tworzą konglomerat różnych stylów życia przynależnych do odmiennych klas społecznych.

W moim badaniu podczas pytań dotyczących wpływu majątku na strategię małżeńskie wyraźnie przedstawiał się podział genderowy. Pod względem przynależności do klasy trajektorii osoby awansujące do klasy wyższej poprzez akumulację kapitału ekonomicznego nie przedstawiały dużych różnic w podejściu do wartości materialnych w porównaniu z jednostkami dziedziczącymi przynależność do klasy wyższej. Przede wszystkim dla kobiet w odbiorze przyszłego kandydata na współmałżonka znaczącą rolę odgrywały jego warunki finansowe:

Żoną milionera zawsze chciałam być. Znaczy tak zażartowałam trochę, ale gdzieś tam tak myślę, że to trochę wynika z tego środowiska, z jakiego się wywodzę, że była taka może wpojona podświadomie potrzeba, żeby wyjść z tej biedy, no i jednym z takich sposobów był na przykład dobrze sytuowany mąż tak naprawdę. I gdzieś tam to... bo tak jak mówię, bardziej chyba na poziomie podświadomości niż świadomości, ale myślę, że były takie myśli, tak? Żeby... że fajnie by było poznać kogoś, kto ma pieniądze, tak? Gdzieś tam myślę, że było. (R9)

Ten status społeczny myślę, że też [był ważny – przyp. G.K.], czyli fajnie jak facet ma fajną pracę, jest też kimś zawodowo w sensie. [...] pieniądze są ważne, bo się wiążą ze statusem. (R5)

Przywiązanie do kapitału ekonomicznego artykułowały przede wszystkim kobiety awansujące do ekonomicznej frakcji klasy wyższej. Respondentka (R9) – prawniczka, awansowała z klasy ludowej, dlatego istotne było dla niej poznanie męża z wysokim kapitałem ekonomicznym. Jak sama

zauważyła, na poziomie podświadomości chciała „wyjść z biedy”, dlatego jej wybór partnera również był skorelowany z tą potrzebą. Respondentka (R5) awansowała z ekonomicznej frakcji klasy średniej, a w całym wywiadzie podkreślała posiadany wysoki status materialny swojej rodziny oraz niechęć wobec życia na gorszym poziomie finansowym. W związku z tym chodziła w miejsca, gdzie mogła poznać bogatych mężczyzn: „te takie bardziej powiedziałabym no takie ekskluzywne [kluby – przyp. G.K.], tak to nazwijmy. Ekskluzywne w takim sensie, że i droższe, jeśli chodzi o zakup drinków, i też przychodzili tam ludzie, którzy to już widać było, że mają po prostu forsę jak lodu i się na tej forsie lansują” (R5). Z drugiej strony kierowanie się kwestiami materialnymi w wyborze współmałżonka nie było połączone z potrzebą awansu dzięki mężowi i pozostaniu na jego „utrzymaniu”. Obydwie respondentki są w związkach z mężczyznami, tworząc homogamiczne relacje zarówno na poziomie wykształcenia, jak i finansów. Ich wybory nie były zatem produktem serwilizmu, lecz świadomą decyzją, opartą na chęci stabilizacji własnej przyszłości przy jednoczesnym samorozwoju.

Kobiety dziedziczące przynależność do klasy wyższej nie szukały celowo mężczyzn o wysokim statusie finansowym, lecz nie potrafiły wyobrazić sobie poślubienia mężczyzny zarabiającego znacznie mniej niż one. Nigdy nie myślały świadomie o zarobkach swoich potencjalnych partnerów, ponieważ dochody wiążą się w tym przypadku również z wyższym wykształceniem, które było przez nie postrzegane jako podstawowy wymóg:

No na pewno mamy takie odcinki w życiu, kiedy mój mąż ma mniejsze dochody ode mnie. Myślę, że okej, ale pewnie... może by było tak... trudno mi jest przewidzieć. Jakby to była bardzo duża dysproporcja... to znaczy nie wiem. Ale to tak naprawdę to słabo sobie wyobrażam poślubienie kogoś, kto nie miałby... no nie wiem, jak to powiedzieć, no. No pewnie bym nie wyszła za jakiegoś, nie wiem, malarza ściennego, prawda? Bo po prostu z tych wszystkich jakichś takich względów, to po prostu bym się nie związała z taką osobą. Nie wiem, dlaczego, no, ale tak po prostu by to wyszło. Więc trudno sobie wyobrazić sytuację taką, że dochód byłby dużo mniejszy, bo tak naprawdę się zarabia adekwatnie dosyć jednak do jakiejś... do zawodu, do wykształcenia, prawda? (R21)

Pochodzenie społeczne kobiet dziedziczących przynależność do klasy wyższej determinuje ich wybory, które *a priori* wiążą się z wysokimi zarobkami potencjalnego partnera. Małżeństwo cementuje ich pozycję klasową i reprodukuje strukturę społeczną wraz z dziedziczeniem kapitałów i transmisją wartości. Ujawnia się w tym przypadku niemożliwość *par excellence* poślubienia osoby z niższej warstwy społecznej. Kobiety z klasy wyższej wskazywały na potrzebę rozwoju osobistego, posiadania swoich autonomicznych pasji oraz lepiej lub gorzej płatnego zawodu, lecz istotne było dla nich, żeby mężczyzna dawał poczucie stabilizacji dzięki posiadanym finansom. Jak wspominały respondentki, co jest symptomatyczne w przypadku ogółu kobiet z klasy wyższej: „chcę powiedzieć, że wydaje mi się, że bym oczekiwała dzisiaj, że to facet będzie zarabiał więcej. Że nie będzie ciężar utrzymania, inwestowania... że nie będzie na mnie wisiał” (R13), „Powinien zarabiać albo proporcjonalnie do kobiet lub więcej” (R5). Wynika z tego, że mężczyzna powinien zarabiać albo proporcjonalnie do kobiety,

albo więcej, w innym wypadku będzie ciężarem dla żony lub „zostanie wykastrowany emocjonalnie” (R5). Z kolei badani mężczyźni z frakcji ekonomicznej nie widzieli problemu w większych zarobkach potencjalnej partnerki, wręcz przeciwnie:

Nie uważam, żeby to, czy ktoś jest tak realnie głową rodziny, żeby to wynikało z poziomu dochodów. Zresztą naturalne jest, że... znaczy pewnie nie dla każdego, tak? Ale racjonalne i naturalne jest, że życzymy drugiej połówce, żeby zarabiała jak najlepiej po prostu, bo czemu nie. (R15)

Nie widzę w tym problemu. Bo to jest sprawa indywidualna. Ja powiem tak, jeżeli partnerzy są niezależni finansowo od siebie, jedno nie musi drugie prosić, to wcale nie jest zły układ. No i ja nie muszę... tym bardziej, że był taki okres, że moja żona więcej zarabiała ode mnie, bo ona pracowała normalnie na etacie, a ja gdzieś tam kątem w kancelarii i te zarobki były różne. Na moją niekorzyść, o. I to tak, no jakiś czas trwało. (R16)

Wszyscy respondenci płci męskiej z ekonomicznej frakcji klasy wyższej deklarowali w sposób entuzjastyczny poparcie dla wysokich zarobków swoich potencjalnych małżonek. Co ciekawe, w większości tych związków występowała heterogamia zarobkowa na niekorzyść kobiet. Można przypuszczać, że deklarowane przez nich frazy są pozorne, a realnie ich związki są zbudowane na nierówności finansowej między małżonkami. Warto nadmienić, że kobietom z tej frakcji taki stan dysproporcji nie przeszkadza, lecz często jest pożądanym. Także dla artystów kapitał ekonomiczny był czynnikiem wpływającym na wybór potencjalnego małżonka, lecz zarobki wiązały się w ich przypadku z uprawianym zawodem przyszłego partnera (zazwyczaj z kręgu artystycznego lub finansowego) oraz doksztalaniem i rozwojem.

W hierarchii istotności cech przyszłego partnera wśród naukowców kwestie materialne znajdowały się na końcu ich systemu wartościowania. Z drugiej strony potrafili oni jasno wskazać, jakie zagrożenia dla związku wiążą się z nierównościami finansowymi w małżeństwie:

Z dochodem idą pewnie w większości wypadków idą w parze trochę inne potrzeby. Że dochód rodzi potrzeby przyzwyczajenia w każdym razie do pewnego stylu życia. I teraz w momencie, kiedy... i teraz są... no albo mamy sytuację, w której jedna ze stron korzysta z tego, jakby, no rozwija w sobie te zapotrzebowania, których sama nie byłaby w stanie finansowo spełnić i jest zależna wtedy od swojego współmałżonka, albo druga strona ogranicza się i rezygnuje z tych swoich zapotrzebowań właśnie po to, żeby ta druga strona nie czuła się jakoś źle w tej sytuacji. Przy czym wydaje mi się, że... nie jestem tego pewien, ale wydaje mi się, że problem jest... inaczej niż się tradycyjnie postrzega, tak? Ale że problem jest większy, jak to mężczyzna ma wyższe dochody, bo on... bo ten model utrwała, tak? Sytuację, która w społeczeństwie jest w ogóle jakoś tam akceptowana i częściej spotykana, co znaczy, że mężczyzna podejmuje decyzje i ma w ogóle silniejszą pozycję w związku. Jeżeli to kobieta miałaby wyższe dochody, to tej sytuacji nie ma, ale z kolei mogą się pewnie pojawiać problemy jakieś takie związane znowuż, no z tym środowiskiem, w którym jakoś tam kiedyś w większym czy mniejszym stopniu, ale cały czas wyrastamy. To znaczy, że mężczyzna może czuć się z kolei niedowartościowany w jakiś sposób, że jego dochody są mniejsze. (R11)

Respondent – profesor na uniwersytecie – dokładnie obrazuje, do czego prowadzi nierówność zarobkowa w relacji miłosnej, jakie wiążą się z tym problemy małżeńskie oraz społeczne. Z jednej strony zarabianie większej ilości pieniędzy przez mężczyzn utrwała *status quo*, czyli przyzwolenie społeczne na otrzymywanie większych przychodów przez płęć męską, a z drugiej mniejsze zarobki mogą prowadzić do niedowartościowania mężczyzn. Sam respondent zarabia mniej niż jego żona, lecz – jak wspominał – „nie jest to drastyczna kwota”. W wypowiedziach zarówno mężczyzn, jak i kobiet z tej frakcji przejawiało się realistyczne oraz krytyczne podejście do nierówności ekonomicznych. Kapitał ekonomiczny i jego wpływ na wybór partnera odgrywał zatem rolę nie tylko na poziomie klasowym, różnicując frakcję ekonomiczną i kulturową, ale również na genderowym, wykluczając jako potencjalnych partnerów mężczyzn zarabiających mniej niż kobiety. W klasie wyższej wysoki kapitał ekonomiczny wiąże się przede wszystkim z wyższym wykształceniem, wysokim statusem oraz poczuciem prestiżu (por. Domański, 2019). Pomimo historycznej zmiany reguł doboru par kapitał ekonomiczny nadal odgrywa istotną rolę w wyborze małżonka, przede wszystkim z perspektywy kobiet.

### Cieleśna *hexis* – przyciąganie habitusów

Odwołując się do wyników moich wcześniejszych badań (Kamecka, 2022b), miejsce poznania partnera samo w sobie już na początku dzieli jednostki klasowo, ponieważ nie jest dostępne dla wszystkich – istnieją bariery wejścia. Zdecydowana większość, bo 17 respondentów, wskazało na konkretne miejsce, w którym poznali przyszłego partnera lub przyszłą partnerkę i od razu nastąpiło wzajemne „przyciąganie, była chemia, kliknęło”. Sześcioro pozostałych rozmówców zaobserwowało zwiększone zainteresowanie i „chemię” względem swoich partnerów/ek po upływie czasu, lecz także wskazywali na konkretną przestrzeń, w jakiej spodobali się sobie nawzajem. Callon (1998) uważał, że aktorzy społeczni podejmują decyzje dzięki urządzeniom organizacyjnym, które wpływają na wzrost ich samoświadomości. W tym wypadku to miejsce, przestrzeń ma znaczący wpływ na dokonanie oceny partnera. Jednakże tym, co decyduje o tak zwanym przyciągnięciu do siebie jednostek, jest ucieleśniony habitus w postaci cielesnej *hexis* (Bourdieu, 2004).

U Bourdieu (2004; 2005; 2013) ważnym elementem dokonywania wyborów przez jednostki jest gust. Przejawia się on w wyborze partnera i wzajemnym podobaniu się sobie na zasadach homologii. Gust to inaczej kultura przekształcona w naturę, co wpływa na powstanie ciała klasowego. Poprzez budowę, gesty, postawy wyraża się cały stosunek jednostek do świata. Ciało jest ucieleśnioną klasą społeczną; stanowi zasadę klasyfikacji, rządzącą wyborami jednostek. Jest niepodważalną materializacją gustów danej klasy społecznej, ujawniając się w na przykład w wyborze małżonka. „To, co społeczne, stapia się bowiem w jedno z ciałem, funkcjonując jako *amor fati* – miłość przeznaczenia, jako cielesna dyspozycja do tego, aby zrealizować tożsamość ukonstytuowaną w społeczną esencję przekształconą w przeznaczenie” (Bourdieu, 2004: 64). Uspołecznione ciało, *hexis*, wraz ze wszystkimi dyspozycjami habitusu, które ujawniają się w zakresie praktyk, stanowi *a priori* przeznaczenie jednostek.



W ciele zdeponowane są dyspozycje, które ujawniają się przez to, co jest dla jednostek atrakcyjne, co je przyciąga, ale też przeciwnie – co je odpycha, brzydzi. Ciało jest pierwszym nośnikiem klasy społecznej, co znajduje potwierdzenie wśród moich respondentów z klasy wyższej. Dla wszystkich wygląd fizyczny był w jakimś stopniu na wysokiej pozycji w kontekście wyboru partnera. Dla 16 osób wygląd był tym, co jako pierwsze przyciągnęło ich do partnera/ki, natomiast drugim czynnikiem była rozmowa. Było to zauważalne przede wszystkim wśród frakcji ekonomicznej, ale również wśród artystów:

Przysłowiowo błysk w oku, to znaczy inteligentny wzrok, reakcja, że się uśmiechnęła, co jest w ogóle miłym gestem w naszym społeczeństwie. [...] Tak, podobała mi się. Oprócz oczu czy uśmiechu, to ogólnie twarz, włosy, to, że była i jest bardzo szczupła, wysoka. To są na pewno takie cechy fizyczne, które mi się podobają. (R15)

I byłam po prostu nim zafascynowana i miał najpiękniejsze dłonie na świecie. Ma takie długie palce, miał takie fajne dziarane obrączki. Ja się w ogóle najpierw w jego dłoniach zakochałam. On ma najpiękniejsze dłonie męskie na świecie. I te dłonie po prostu, mają dla mnie jakąś taką szlachetność, i jakby coś tak wspaniałego, że ja po prostu patrzyłam na te dłonie. [...] A tak poza tym, to wszystko mi się u niego podobało. On ma kompleks nosa, bo ma taki przekrzywiony, chopinowski, a ja ten nos uwielbiam. Uważam, że to jest jego znak rozpoznawczy i dodaje mu takiego charakteru i to jest super. (R10)

Inteligentny wzrok, szczupłość, piękne dłonie, nietypowy nos, uspołeczniona *hexis* (Bourdieu, 2013) klasy wyższej przyciągają nawzajem do siebie osoby z tej klasy społecznej na gruncie podświadomości. To, co nietypowe, co się wyróżnia lub to, co jest uznawane za kanon piękna, „zbliża, przyciąga” habitusy do siebie. Pośród badanych najmniejszą uwagę na ciało zwracają pracownicy naukowcy, którzy wyznają, że od początku to rozmowa miała znaczenie, a nie ciało:

No właśnie ja mam takie wrażenie, może to być mylne wrażenie, ale ja na początku, ja pamiętam bardziej rozmowę niż sam ten moment. Ja rzeczywiście mam wrażenie, że początkowo, myślałem sobie od strony fizycznej normalnie, nic specjalnie szczególnego. [...] Wydaje mi się, że tym, co mnie pociągało, były te rozmowy, ten intelekt, to było przynajmniej na poziomie świadomym takim, hormony grały na pewno, jak miałem 17 lat, jasne, że grały. W jakiś sposób była taka sublimacja, ale hormony zawsze grały tak. Jakakolwiek by nie była tak kobieta naprzeciwno. To, co mnie pociągało, to był bardzo wyraźnie intelekt. (R11)

Respondent uważa, że zdecydowanie najważniejsza była rozmowa między nim a jego przyszłą małżonką, podobnie stwierdza inna respondentka z tej samej frakcji (kulturowej). Na poziomie ich świadomości rozmowa i intelekt były najważniejsze, choć cytowany respondent w pewnym momencie zauważył, że wiele osób twierdzi, iż „wyglądają z żoną jak rodzeństwo” (R11), a respondentka, która poznała męża przez internet, podczas pierwszego spotkania na żywo zauważyła, że „jakby był brzydki, to by przecież nie uciekła”, ale okazało się, że „jest w jej typie nordyckiego blondyna” (R14). Tak więc także

w przypadku badanych pracowników naukowych okazuje się, że również ciało i wygląd zewnętrzny odgrywają rolę na poziomie ich podświadomości, choć badani przykładają do nich mniejszą wagę.

Ciało w tym przypadku nie jest znormalizowane, jak podają nurty feministyczne (Bordo, 1993; Butler, 1993), lecz uspołecznione. Jest nośnikiem klasy społecznej poprzez wszystkie jego atrybuty – od budowy ciała przez jego powłokę, czyli ubrania. Jak zauważa Bourdieu (2005), jednostki unikają niewłaściwych sojuszy, dokonując wyborów opartych na ich gustach estetycznych i smaku. W tym przypadku istotną rolę odgrywają najmniejsze szczegóły związane z ciałem, jak chociażby przytoczone wyżej ręce, których odpowiedni wygląd będzie kojarzył się ze szlachetnością, czystym pięknem. Wybór odpowiedniego ciała, poczucie *sense of beauty* (Bourdieu, 2013) jest najbardziej intymnym wyborem, polegającym na unikaniu spotkania z, cytując, tym „brzydkim”, który posiada „kaczkowaty głos” (R21), „wąskie usta” (R21), „botoks” (R7), „ostri makijaż” (R8), wszystko to funkcjonuje w przestrzeni społecznej na zasadzie przyciągania i odpychania. Jednostki z klasy wyższej przyciąga to, co „estetyczne, szlachetne, ładne, szczupłe, proporcjonalne”, natomiast odpycha „brzydkie, grube, wąskie, krzykliwe”. Habitus ukryty w ciele jest barierą wyboru jeszcze istotniejszą i trudniejszą do pokonania niż kapitał kulturowy, ekonomiczny czy społeczny, ponieważ z nim się rodzimy, a nie nabywamy go.

## Zakończenie

Klasy społeczne nie są tylko abstrakcyjnymi, statystycznymi modelami, nie są oparte na agregacji zawodów czy dostępu do środków produkcji (por. Davis, Moore, 1945; Wright, 1997). Klasy społeczne wiążą się z różnicami w kapitale kulturowym, ekonomicznym i społecznym i odtwarzają się poprzez określone praktyki związane z wykorzystywaniem tych kapitałów. W przestrzeni społecznej znajdują się jednostki o określonych pozycjach, definiowanych poprzez relacje dystansu – bliskości/oddalenia oraz umiejscowienie w hierarchii – wyżej/niżej (Bourdieu, 2005). Klasa dominująca jawi się jako hegemon, ustalający gry i stawki w danym polu. Pomimo dyferencjacji w strukturze kapitałów aktorzy społeczni z tej samej klasy społecznej pozostają ze sobą zunifikowani dominującym gustem, dystynktywnymi praktykami i są odróżnieni od klas niższych.

Klasa wyższa dysponuje własnymi, ekskluzywnymi „łowiskami”, czyli miejscami poznania partnera (Kamecka, 2022b, por. Bozon, Heran, 1989), charakteryzującymi się barierami wstępu, które eliminują na wstępie możliwość poznania nieodpowiedniego partnera, o odmiennym stylu życia, z innych klas społecznych. Jak wykazało badanie, klasa wyższa ma także własny schemat i wzór doboru partnera, na który składa się kapitał kulturowy (wykształcenie, zachowanie, maniery), kapitał ekonomiczny (własność majątkowa) oraz wygląd (*hexis* cielesna). Kapitał kulturowy oraz uspołecznione ciało stanowią najważniejsze zasady wpływające na strategię małżeńskie w klasie wyższej.

Posiadanie przez przyszłego partnera podobnej ilości kapitału kulturowego miało kluczowe znaczenie w dokonaniu wyboru matrymonialnego, zarówno dla frakcji ekonomicznej, jak i kulturowej klasy wyższej. Kapitał kulturowy umożliwia „rozmowy na odpowiednim poziomie”, uwidacznia „bystrość

umysłu”, co różnicuje posiadaczy tych cech od klas niższych. Jednostki bezpośrednio artykułowały istotność posiadania przez ich potencjalnego partnera wyższego wykształcenia, pomimo powszechnej opinii o dewaluacji dyplomów. Możliwe, że dyskurs ten jest popularny w klasie średniej, nastawionej na awans ekonomiczny, co jest obecnie łatwiejsze dzięki powstaniu nowych, kreatywnych zawodów, niewymagających wyższego wykształcenia (o czym wspominali moi respondenci z klasy średniej). Dla klasy wyższej kapitał kulturowy umożliwia „bycie” w świecie, czego nie może zapewnić samo posiadanie kapitału ekonomicznego (Kamecka, 2022b). W wypowiedziach badanych widoczny był dystans wobec klas niższych, przejawiający się w opisywaniu osób bez wyższego wykształcenia jako „mniej inteligentnych, mało bystrych”.

Kapitał ekonomiczny (czyli posiadane zasoby finansowe) jest istotny w doborze partnera przede wszystkim dla kobiet z frakcji ekonomicznej, które upatrują w nim poczucie stabilizacji, ale także możliwość swobodnego rozwoju osobistego. Wyższe zarobki partnera nie są dla nich przeszkodą, wręcz są pożądane. Wysoki kapitał ekonomiczny łączy się także nierozzerwalnie z posiadaniem wyższego wykształcenia i opłacalnego zawodu, ale także z potrzebą rozwoju i ciągłym doksztalaniem potencjalnego małżonka, czyli funkcjonuje na zasadzie konwersji z kapitałem kulturowym. Kapitał ekonomiczny najmniejsze znaczenie odgrywa w preferencjach wyboru partnera dla frakcji kulturowej, głównie naukowców, upatrujących w nim jeden z ważniejszych wymiarów wpływających na reprodukcję nierówności społecznych i genderowych.

Z kolei cielesna *hexis* jest pierwszym widocznym selektorem oddzielającym partnerów pożądanych od tych nieakceptowalnych. To właśnie ciało jest tym, co jednostki widzą w pierwszej kolejności. Uspołecznione ciało może być atrakcyjne, przyciągające lub odpychające. Odgrywa ono kluczową rolę w doborze partnera. Wszyscy respondenci nadali ciału mniejsze bądź większe znaczenie, lecz niewątpliwie było ono dla nich bardzo ważnym czynnikiem decydującym o wyborze przyszłego małżonka. Piękne dłonie, inteligentny wzrok, atrakcyjne ciało – te ukryte formy habitusu, przejawiające się w gestach, częściach ciała, tworzą estetyczny konglomerat cech – wzór atrakcyjności klasy wyższej.

Współczesne strategie małżeńskie, pomimo braku oficjalnych zasad oraz nakazów ze strony rodziny oraz państwa, nadal przyczyniają się do utrwalania podziałów klasowych poprzez reprodukcję małżeńskiej homogamii. Wybór partnera o podobnych cechach społeczno-ekonomicznych, homologicznym wykształceniu, pozycji społecznej wciąż umożliwia zachowanie klasowej endogamii i ustalanie nowych, klasowych barier „wejścia”. Praktyki romantyczne klasy wyższej, prowadzące do poczucia dopasowania, współbieżności habitusów, były związane przede wszystkim z kompetencjami kulturowymi partnerów, takimi jak gust, podobne formy mówienia, zainteresowania oraz ocena estetyczna. Ciało, poprzez wytwarzanie dysonansów, jest barierą najtrudniejszą do pokonania, ponieważ poprzez nie jednostki komunikują swoją przynależność klasową. Powłoka cielesna jest symultanicznie powiązana z odpowiednim zachowaniem, manierami, wyrafinowanym słownictwem, co wpływa na tworzenie dystynkcji. Klasę wyższą odpycha odmienny styl życia, język, brak odpowiedniego wykształcenia, które determinuje zarówno wybór właściwych pasji, jak i odczytywanie tych samych kodów kulturowych. Pomimo zmian instytucjonalnych w późnej nowoczesności kapitał

kulturowy – ten zinstytucjonalizowany (wykształcenie), jak i ucieleśniony (gust, maniery, ale także widoczne ciało) – wciąż tworzy i pogłębia nierówności społeczne, przyczyniając się do utrwalania „starych” podziałów klasowych. „Dwie osoby nie mogą przekazać sobie lepszego dowodu bliskości swoich gustów, jak wzajemne podobać się sobie” (Bourdieu, 2005: 301).

## Bibliografia

Andersen Patrick L., Hansen Marianne N. (2012), *Class and Cultural Capital – The Case of Class Inequality in Educational Performance*, „European Sociological Review”, vol. 28(5), s. 607–621.

Arosio Laura (2004), *Gli opposti si respingono? Scelte di coppia e stabilità coniugale in Italia*, Roma: Aracne Editrice.

Arystoteles (2002), *Polityka*, przełożył Ludwik Piotrowicz, Warszawa: De Agostini, Altaya.

Bauman Zygmunt (2003), *Razem, osobno*, przełożył Tomasz Kunz, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Beck Ulrich (2004), *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przełożył Stanisław Cieśla, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Beck Ulrich, Beck-Gernsheim Elisabeth (2013), *Całkiem zwyczajny chaos miłości*, przełożył Tomasz Dominiak, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.

Becker Gary S (1981), *A Treatise on the family*, Cambridge: Harvard University Press.

Becker Gary S. (1990), *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, przełożyli Helena Hagemeyerowa, Krzysztof Hagemeyer, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Bennett Tony, Savage Mike, Bortolaia Silva Elizabeth, Warde Alan, Gayo-Cal Modesto, Wright David (2009), *Class, Culture, Distinction*, London: Routledge.

Blossfeld Hans-Peter, Timm Andreas (2003), *Educational Systems as Marriage Markets in Modern Societies: A Conceptual Framework*, [w:] Hans-Peter Blossfeld, Andreas Timm (red.), *Who Marries Whom? Educational Systems as Marriage Markets in Modern Societies*, Amsterdam: Kluwer Academic Publishers, s. 1–18.

Bordo Susan (1993), *Unbearable Weight: Feminism, Western Culture and the Body*, Berkeley: University of California Press.

Bourdieu Pierre (1977), *The economics of linguistic exchanges*, „Social Science Information”, vol. 16, s. 645–668.

Bourdieu Pierre (2002), *Marriage strategies*, „Population and Development Review”, vol. 28(3), s. 549–558.

Bourdieu Pierre (2004) *Męska dominacja*, przełożyła Lucyna Kopciwicz, Warszawa: Oficyna Naukowa.

Bourdieu Pierre (2005), *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy*, przełożył Piotr Biłos, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Bourdieu Pierre (2008), *The Bachelors' Ball. The Crisis of Peasant Society in Béarn*, Chicago: Chicago University Press.

Bourdieu Pierre (2013), *Outline of a Theory of Practice*, Cambridge: Cambridge University Press.

Bourdieu Pierre, Passeron Jean-Claude (1990), *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, przełożyła Elżbieta Neyman, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Bozon Michel, Heran François (1989), *Finding a Spouse. A Survey How French Couples Meet*, „Population: An English Selection”, vol. 44(1), s. 91–121.

Butler Judith (1993), *Bodies that Matter: On the Discursive Limits of Sex*, London: Routledge.

Callon Michel (1998), *The Laws of the Markets*, Oxford: Oxford University Press.

Callon Michel (1999), *Actor-network theory – the market test*, „The Sociological Review”, vol. 47(1), s. 181–195.

CBOS (2020), *Klasa niższa, średnia i wyższa. Charakterystyka w oparciu o autoidentyfikacje Polaków (Komunikat z badań nr 61)*, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_061\\_20.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_061_20.PDF) (dostęp: 1.03.2023).

D'Ambrosio Gabriella, Pastori Veronica (2017), *Omogamia o complementarità? Analisi delle scelte coniugali in Italia*, „Sociologia e Ricerca Sociale”, vol. 113, s. 143–155, <https://doi.org/10.3280/SR2017-113007>

Davis Kingsley, Moore Wilbert E. (1945), *Some Principles of Stratification*, „American Sociological Review”, vol. 10(2), s. 242–249.

Dickey Sara (2016), *Living Class in Urban India*, New Jersey: Rutgers University Press.

Domański Henryk (2019), *Stratyfikacyjne funkcje prestiżu*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 68(2), s. 187–208.

Domański Henryk, Przybysz Dariusz (2007), *Homogamia małżeńska a hierarchie społeczne*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

Domański Henryk, Przybysz Dariusz (2012), *Wybór znajomego a stratyfikacja społeczna w Polsce w latach 1988–2008*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 56(1), s. 233–260.

Flemmen Magne (2012), *The Structure of the Upper Class: A Social Space Approach*, „Sociology”, vol. 46(6), s. 1039–58, <https://doi.org/10.1177/0038038512437899>

Ford Karly S. (2020), *Marrying Within the Alma Mater: Understanding the Role of Same-University Marriages in Educational Homogamy*, „Sociological Research Online”, vol. 25(2), s. 254–272, <https://doi.org/10.1177/1360780419867710>

Gdula Maciej (2009), *Trzy dyskursy miłosne*, Warszawa: Oficyna Naukowa.

Gdula Maciej, Sadura Przemysław (2012), *Style życia i porządek klasowy w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Giddens Anthony (2006), *Przemiany intymności: Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, przełożyła Alina Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Goffman Erving (2005), *Piętno: rozważania o zranionej tożsamości*, przełożyły Joanna Tokarska-Bakir, Aleksandra Dzierżyńska, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Illouz Eva (1997), *Consuming the romantic utopia. Love and the cultural contradictions of capitalism*, Berkeley: University of California Press.

Illouz Eva (2016), *Dlaczego miłość rani?*, przełożył Michał Filipczuk, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Janiszewska Anna (2007), *Dobór przestrzenny i demograficzno-społeczny małżeństw zawieranych w Łodzi*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Jasiecki Krzysztof (2002), *Elita biznesu w Polsce. Drugie narodziny kapitalizmu*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

Kacprowicz Grażyna (1989), *Małżeństwo a struktura społeczna w Polsce*, Warszawa: Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Kalinowska Katarzyna (2017), *Praktyki flirtu i podrywu. Studium z mikrosocjologii emocji*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Kalmijn Matthijs (1991), *Shifting Boundaries. Trends in Religious and Educational Homogamy*, „American Sociological Review”, vol. 56(6), s. 786–800, <https://doi.org/10.2307/2096256>

Kalmijn Matthijs (1994), *Assortative mating by cultural and economic occupational status*, „American Journal of Sociology”, vol. 100(2), s. 422–452.

Kalmijn Matthijs (1998), *Intermarriage and Homogamy: Causes, Patterns, Trends*, „Annual Review of Sociology”, vol. 24, s. 395–421.

Kałuża Dorota (2007), *Stopień otwartości rynku małżeńskiego we współczesnej Polsce*, [w:] Edward Ozorowski, Ryszard Horodeński (red.), *Małżeństwo – Etyka – Ekonomia*, Białystok: Wydawnictwo WSE, s. 97–109.

Kamecka Gabriela (2022a), *W poszukiwaniu nowych perspektyw badania rynków małżeńskich*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 71(1), s. 9–31.

Kamecka Gabriela (2022b), *Infrastruktura rynkowych małżeńskich polskiej klasy wyższej*, „Studia Socjologiczne”, t. 246(3), s. 83–110.

Kastory Jan, Lipiński Kamil (2012), *Drogi do overclass. Narracje polskich elit biznesu*, [w:] Maciej Gdula, Przemysław Sadura (red.), *Style życia i porządek klasowy w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 139–160.

Kot Stanisław, Słaby Teresa (2013), *Ocena jakości życia wschodzącej klasy wyższej w Polsce*, „Śląski Przegląd Statystyczny”, t. 17(11), s. 209–227.

Kulas Piotr (2016), *Rozmowy o inteligencji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Lamont Michele (1992), *Money, Morals and Manners: The Culture of the French and American Upper-Middle Class*, Chicago: University of Chicago Press.

Lehrer Evelyn (2006), *Age at marriage and marital instability: revisiting the Becker-Landes-Michael hypothesis*, „Journal of Population Economics”, vol. 21(2), s. 463–484, <https://doi.org/10.1007/s00148-006-0092-9>

Luhmann Niklas (2003), *Semantyka miłości: o kodowaniu intymności*, przełożył Jerzy Łoziński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Mare Robert D. (1991), *Five Decades of Educational Assortative Mating*, „American Sociological Review”, vol. 56(1), s. 15–32, <https://doi.org/10.2307/2095670>

Marks Karol (1956), *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej. Księga I: Proces wytwarzania kapitału*, Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.

McKibbin Ross (1998), *Classes and cultures: England 1918–1951*, Oxford: Oxford University Press.

McPherson Miller, Smith-Lovin Lynn, Cook James M. (2001), *Birds of a Feather: Homophily in Social Networks*, „Annual Review of Sociology”, vol. 27, s. 415–444.

Mills Charles Wright (1961), *Elita władzy*, przełożył Ignacy Rafelski, Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.

Mills Charles Wright (1965), *Białe kołnierzyki. Amerykańskie klasy średnie*, przełożył Piotr Graff, Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.

Oevermann Ulrich (1991), *Genetischer Strukturalismus und das sozialwissenschaftliche Problem der Erklärung der Entstehung des Neuen*, [w:] Stefan Müller-Doohm (red.), *Jenseits der Utopie*, Frankfurt am Main: Suhrkamp, s. 267–336.

Pakulski Jan (2005), *Foundations of a Post-Class Analysis*, [w:] Erick O. Wright (red.), *Approaches to Class Analysis*, Cambridge: Cambridge University Press, s. 152–179.

Perkin Joan (1989), *Women and Marriage in Nineteenth-Century England*, London: Routledge.

Piketty Thomas (2015), *Kapitał w XXI wieku*, przełożył Andrzej Bilik, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Platon (2003), *Państwo*, przełożył Władysław Witwicki, Kęty: Wydawnictwo Antyk.

Prieur Annick, Savage Mike (2011), *Updating Cultural Capital Theory: A Discussion Based on Studies in Denmark and in Britain*, „Poetics”, vol. 39(6), s. 566–580.

Romanowicz Anna (2021), *Kapitał kulturowy a związki intymne. Antropologiczne studium przypadku*, „Etnografia Polska”, t. LXV(1–2), s. 49–65.

Rousseau Jan Jakub (1956), *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, przełożył Henryk Elzenberg, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Savage Mike, Williams Karel (2008), *Remembering Elites*, New Jersey: Wiley-Blackwell.

Sawiński Zbigniew (1986), *Prestige of education*, „International Journal of Sociology”, vol. 16(1–2), s. 144–159.

Schmidt Filip (2015), *Para, mieszkanie, małżeństwo. Dynamika związków intymnych na tle przemian historycznych i współczesnych dyskusji o procesach indywidualizacji*, Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.

Shanley Mary L. (1979), *Marriage Contract and Social Contract in Seventeenth Century English Political Thought*, „The Western Political Quarterly”, vol. 32(1), s. 79–91.

Slany Krystyna (2008), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.

Smits Jeroen, Ultee Wout, Lammers Jan (1998), *Educational Homogamy in 65 Countries: An Explanation of Differences in Openness Using Country-Level Explanatory Variables*, „American Sociological Review”, vol. 63(2), s. 264–285, <https://doi.org/10.2307/2657327>

Smoczyński Rafał, Zarycki Tomasz (2017), *Totem inteligencji. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

„Nie wyszłabym za jakiegoś malarza ściennego, prawda?”. Klasowe mechanizmy wyboru małżonka...

- Szlendak Tomasz (2010), *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tocqueville Alexis de (2022), *Dawny ustroj i Rewolucja*, przełożył Jan T. Gross, Warszawa: Aletheia.
- Toft Maren, Jarness Vegard (2020), *Upper-class romance: homogamy at the apex of the class structure*, „European Societies”, vol. 23(1), s. 71–97, <https://doi.org/10.1080/14616696.2020.1823009>
- Tomasz z Akwinu (2001), *Dzieła wybrane*, przełożył Jacek Salij, Warszawa: De Agostini, Altaya.
- Urbanik-Kopeć Alicja (2022), *Matrymonium. O małżeństwie nieromantycznym*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Veblen Thorstein (1998), *Teoria klasy próżniaczej*, przełożyła Janina Frentzel-Zagórska, Warszawa: Wydawnictwo Muza.
- Waller Willard (1937), *The Rating and Dating Complex*, „American Sociological Review”, vol. 2(5), s. 727–734.
- Warzywoda-Kruszyńska Wielisława (1974), *Małżeństwa a struktura społeczna*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN.
- Weber Max (2002), *Gospodarka i społeczeństwo: zarys socjologii rozumiejącej*, przełożyła Dorota Lachowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wright Erik O. (1997), *Class Counts: Comparative Studies in Class Analysis*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Żadkowska Magdalena (2016), *Para w praniu: codzienność, partnerstwo, obowiązki domowe*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.



## Indeks osób

Numer respondenta	Płeć respondenta	Zawód respondenta	Zawód współmałżonka
R1	K	Współwłaścicielka dużej firmy	Współwłaściciel dużej firmy
R2	M	Przedsiębiorca, właściciel kilku firm	Radczyni prawna
R3	M	Doktorant, badacz	Doktorantka, badaczka
R4	M	Pracownik naukowy na uczelni	Ekonomistka w firmie zagranicznej
R5	K	Menedżerka wyższego szczebla w korporacji	Pracownik naukowy w laboratorium
R6	K	Pracowniczka naukowa na uczelni	Dyrektor regionu w firmie zagranicznej
R7	M	Adwokat	Psycholożka w prywatnej klinice
R8	M	Kompozytor muzyczny	Śpiewaczka operowa
R9	K	Adwokatka	Przedsiębiorca
R10	K	Projektantka mody	Montażysta filmowy
R11	M	Pracownik naukowy na uczelni	Pracowniczka naukowa na uczelni
R12	M	Reżyser teatralny	Reżyserka teatralna
R13	K	Współwłaścicielka dużej firmy	Współwłaściciel dużej firmy
R14	K	Pracowniczka naukowa na uczelni	Programista w międzynarodowej korporacji
R15	M	Pracownik wysokiego szczebla w instytucji publicznej	Menedżerka wysokiego szczebla w korporacji
R16	M	Adwokat	Adwokatka
R17	K	Aktorka	Architekt
R18	K	Lekarka	Menedżer wysokiego szczebla w korporacji
R19	K	Menedżerka w branży modowej	Właściciel firmy w dziedzinie nieruchomości
R20	M	Dyrektor regionu w międzynarodowej korporacji	Menedżerka wysokiego szczebla w dużej stacji telewizyjnej
R21	K	Lekarka	Lekarz
R22	K	Aktorka	Menedżer wyższego szczebla w międzynarodowej korporacji
R23	M	Pracownik naukowy	Menedżerka wyższego szczebla w korporacji

### Cytowanie

Gabriela Kamecka (2023), „Nie wyszłabym za jakiegoś malarza ściennego, prawda?”. *Klasowe mechanizmy wyboru małżonka w polskiej klasie wyższej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 4, s. 228–253, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.10>

## “I Wouldn’t Marry Some Wall Painter, Would I?” Class Mechanisms of Spouse Selection in the Polish Upper Class

**Abstract:** The aim of the article is to analyze the generative principles affecting the choice of a spouse in the Polish upper class, using Pierre Bourdieu’s interpretation categories. Marriage is understood as a social institution contributing to the reproduction of class inequalities, and marriage homogamy seems to confirm this thesis. The text discusses marital strategies as well as the principles of valuation and attractiveness patterns in the Polish upper class. The study was conducted using a qualitative method, namely individual interviews with biographical elements. The upper class chooses their future spouse on the basis of peculiar preferences which consist of cultural capital defined as higher education, taste, manners, and economic capital, otherwise possessed financial resources. On the other hand, the embodied habitus, that is the body, determines the initial acceptance or rejection of a partner.

**Keywords:** marriage markets, upper class, habitus, bodily hexis, taste